

GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 4 (1814) 01.02.2008 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

W najbliższą sobotę poznamy najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w 2007 roku

Sobotni Bal Sportowca będzie, jak zwykle, najbardziej prestiżowym wydarzeniem towarzyskim roku. Laureatom plebiscytu życzą szampańskiej zabawy.

Kazimierz Patrzyła przewodniczący Kapituły Plebiscytu na Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Świdnika Roku 2007



SKOK ŚWIDNIK



Był spośród nas

Świdnik – lotnicze miasto – boleśnie odczuwa każdą tragedię, jaka rozegra się w powietrzu. Odczuwa ją tym bardziej, jeśli dotknie ona kogoś, kto wywodzi się spośród nas.

Na liście ofiar katastrofy samolotu wojakowego, która wydarzyła się 23 stycznia pod Mirosławcem, znaleźliśmy nazwisko pułkownika pilota Jerzego Piłata, dowódcy 12 Bazy Lotniczej w Mirosławcu. Jerzy Piłat urodził się 46 lat temu w Świdniku. Mieszkał w sąsiednim bloku, przy Kosynierów. Jako kilkunastoletni chłopcy graliśmy w piłkę na budowanej wówczas ulicy. Po skończonej podstawówce rozpoczął naukę w Liceum Lotniczym w Dęblinie. Był konsekwentny – ukończył studia w Szkole Orłąt i przypiął gwiazdki podporucznika wojsk lotniczych. Przechodził kolejne etapy lotniczego wtajemniczenia, od pilota instruktora po dowódcę eskadry. Latał na Iskrach i Orlikach. W 2001 roku, otrzymał, w drodze wyróżnienia, awans za profesjonalne udzielenie pomocy studentce szkoły oficerskiej w Dęblinie, w czasie awarii samolotu PZL-130 „Orlik”. W 2005r. ukończył Ogólnowojskowe Kolegium Obrony w Paryżu.

Po latach służby został pułkownikiem, dowódcą 12 Bazy Lotniczej. Jego podwładni i mieszkańcy Mirosławca wspomi-



nają Go jako doskonałego dowódcę, człowieka zaangażowanego w życie społeczności miasteczka.

Podobno we wszystkim co się wydarzyło jakiś sens, zamysł, jakaś logika. Trudno jednak czasem oprzeć się refleksji, że gdyby los nie odbierał nam przedwcześnie ludzi wybitnych, świat byłby dużo lepszy.

Jan Mazur

Za tych, co zginęli



Z ogromnym żalem, ze łzami w oczach żegnamy żołnierzy, którzy zakończyli już swoją wędrówkę przez życie. To do nich można odnieść słowa Chrystusa: nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich – mówił ksiądz Krzysztof Czerwiński, proboszcz parafii p.w. św. Józefa, gdzie 28 stycznia odbyła się msza w intencji ofiar katastrofy samolotu CASA. Jednym z tragicznie zmarłych był świdniczanin płk pilot Jerzy Piłat.

W homilii ks.K. Czerwiński podkreślił, że Polska zawsze miała wielu wspaniałych i odważnych żołnierzy, którzy poświęcili swoje życie służbie Ojczyźnie. Wspominał dokonania dowódcy 12 Bazy Lotniczej w Mirosławcu, dziękował również za modlitwne wsparcie dla rodzin wszystkich ofiar tragedii na Pomorzu.

W uroczystym nabożeństwie uczestniczyli władze miasta i powiatu, przedstawiciele PZL - Świdnik i Klubu Seniorów Lotnictwa, a także poczy sztandarowe, związanych z lotnictwem, świdnickich szkół - Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 3. Hold ofiarom katastrofy złożyli również mieszkańcy miasta przybyli na poniedziałkową mszę.

Akcje PZL-Świdnik

Szansa dla załatwiających spadek

Tuż przed zamknięciem bieżącego numeru „Głosu Świdnika” otrzymaliśmy z biura AgustaWestland w Warszawie, komunikat następującej treści:

AgustaWestland pragnie maksymalnie wykonać wszelkie zobowiązania, jakich podjęliśmy się wobec byłych i aktualnych pracowników PZL-Świdnik posiadających akcje spółki. Mając na względzie chęć zapewnienia wszystkim indywidualnym akcjonariuszom możliwości sprzedaży akcji i osiągnięcia maksimum wyników z tego korzyści finansowych, AgustaWestland postanowiła umożliwić dokonanie transakcji osobom, które w czasie prowadzonego przez nas skupu akcji były w trakcie sądowego postępowania spadkowego, obejmującego akcje PZL-Świdnik, i nie zdążyły dokończyć go przed 1 lutego 2008 roku, kiedy mija termin skupu akcji przez AgustaWestland.

Osoby, które są w trakcie postępowania spadkowego i chciałyby odsprzedać akcje po jego zakończeniu, powinny zgłosić się w terminie do 1 lutego do jednego z punktów transakcyjnych AgustaWestland w celu podania niezbędnych do kontaktu danych teleadresowych (imię, nazwisko, adres, telefon kontaktowy). Termin i miejsce zawarcia umowy sprzedaży akcji zostanie ustalony drogą telefoniczną przez upoważnionych przedstawicieli AgustaWestland.

Proponycja AgustaWestland kierowana jest wyłącznie do osób, które wykazały, że rozpoczęły postępowanie spadkowe do 1 lutego 2008 roku włącznie. Proponycja nie dotyczy osób, które przed 1 lutego bieżącego roku były właścicielami akcji PZL-Świd-

nik. Pozostałe warunki zawarcia transakcji są takie, jak proponowane przez AgustaWestland w okresie od 5 grudnia 2007r. do 1 lutego 2008r.

Jednocześnie przypominamy, że punkty skupu akcji PZL-Świdnik autoryzowane przez AgustaWestland mieszczą się w filii banku Pekao S.A. na terenie PZL-Świdnik, w Klubie Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” przy ul. Niepodległości 13 oraz w Klubie Emerytów i Rencistów ZZ „Metalowcy” przy ul. Norwida 2.

Gmina sprzeda akcje

24 stycznia, odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta, podczas której radni przyjęli jednogłośnie uchwałę w sprawie określenia zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów lub akcji spółek prawa handlowego przez burmistrza miasta.

Radny Piotr Karwowski proponował wprowadzenie do warunków zapisu sprzedaży akcji punktu gwarantującego drobnym akcjonariuszom, którzy sprzedali

Agucie akcje po 15 zł, otrzymanie wyrównania ceny akcji, gdyby pojawił się inny inwestor i przedstawił korzystniejszą niż Agusta ofertę kupna akcji. Odpowiadając radnemu sekretarz miasta Artur Soboń powiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, akcje spółki kupi ten, kto przedstawi najlepszą ofertę. Gmina musi stosować się do obowiązującego prawa i co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Z kolei radny Jakub Osina zapowiedział zaskarżenie uchwały do nadzoru Wojewody Lubelskiego, ponieważ jego zdaniem, sesja nadzwyczajna została zwołana z naruszeniem regulaminu Rady Miasta. Jego zdaniem sesja powinna się odbyć 25, a nie 24 stycznia. Po wyjaśnieniach radcy prawnego i przewodniczącego Rady Miasta sekretarz miasta Artur Soboń, zaapelował do radnego o rozsądek. Ponieważ zaskarżenie uchwały nie zmieni jej treści, tylko opóźni o na szęć dwa tygodnie wejście jej w życie i tym samym przedłuży procedurę zbycia przez miasto akcji.

fol. ai

TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK



Na Lubelszczyźnie mocno wiało, ale...

Świdnik ominęło

Sobotnie silne wiatry sprawiły, że prawie 66 tysięcy gospodarstw na Lubelszczyźnie pozbawionych było elektryczności. Nawalnica oszczędziła nasz powiat i miasto. Strażacy uznali miniony weekend za raczej spokojny.

- Mieliliśmy tylko kilka zgłoszeń związanych z gwałtownymi wiatrami, a więc w porównaniu z pozostałymi terenami było spokojnie - mówi kapitan **Paweł Belniak**, rzecznik prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. - Były to niegroźne zdarzenia. Dwa z nich miały miejsce w Janowicach - konary drzew upadły na drogę. Strażacy pocięli je na mniejsze części i usunęli na pobocze. Podobna sytuacja zdarzyła się w Rybczewicach. Powalone wiatrem drzewo zatarasowało drogę we Franciszkowie. Tu także potrzebna była pila. Natomiast w Nowym Krępcu konar drzewa zawisł na dachu domu. Jego mieszkańcy poprosili o pomoc strażaków, którzy dysponując drabiną i odpowiednim sprzętem do cięcia drewna, ściągali gałęzie na ziemię.

d

W grudniu 2007 roku Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie utworzenia, z dniem 1 stycznia 2008 roku, wielofunkcyjnej placówki opiekuńczo-wychowawczej w Rybczewicach. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie otrzymało od Zarządu Powiatu pełnomocnictwa do organizacji tej jednostki. Na jakim etapie są prace zapytaliśmy Agatę Jacyk, dyrektora PCPR w Świdniku

W Rybczewicach

Powstaje dom dziecka

- Dwa lata temu w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Świdniku powstała inicjatywa utworzenia na terenie naszego powiatu placówki opiekuńczo-wychowawczej, która miałaby na celu zapewnienie całodobowej opieki dzieciom pozbawionym częściowo lub całkowicie opieki rodziców. Rozpoczęliśmy procedurę związaną z utworzeniem takiej jednostki. Stworzyliśmy program, który wysłaliśmy, za pośrednictwem wojewody, do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W ten sposób uzyskaliśmy kwotę 200 tys. zł na realizację tego przedsięwzięcia. Środki te zostały wydane na zakup materiałów budowlanych oraz na przygotowanie projektu budowlanego. Powiat w Świdniku na przełomie maja i czerwca ubiegłego roku zakupił nieruchomość w Rybczewicach. Jest to działka o powierzchni 46 arów, na której znajduje się dwukondygnacyjny budynek o powierzchni około 300 mkw. Budynek, w którym wcześniej mieściła się apteka i gabinety lekarskie, położony jest w centrum miejscowości, niedaleko niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, przystanku i szkoły - wyjaśnia A. Jacyk.

Od ubiegłego roku trwają w tym budynku prace remontowe, które mają na celu dostosowanie obiektu do wymogów, jakie powinny spełniać budynki, w których zamieszkują dzieci. Obecnie firma budowlana jest na etapie wymiany instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej. Ze względu na to, że zmieniła się funkcja niektórych pomieszczeń budynku, trzeba tę instalację na nowo montować. Podjęto także decyzję o przeznaczeniu dodatkowych środków na zakup nowego pieca centralnego ogrzewania.

Władze powiatu chcą, aby w budynku, jak najszybciej za-

mieszkały dzieci do 18 roku życia, które oczekują na umieszczenie w placówkach opieki całodobowej i w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz część dzieci, które już mieszkają w tego typu placówkach na terenie innych powiatów, a za które powiat świdnicki pokrywa niemałe koszty utrzymania.

Średni koszt pobytu dziecka w placówce o charakterze socjalizacyjnym wynosi około 2800 zł miesięcznie, natomiast w placówce o charakterze interwencyjnym ponad 3000 zł. Własny dom dziecka z pewnością obniży koszty. Planujemy w tym budynku umieścić 20 dzieci - dodaje Agata Jacyk. - Ile zamieszka w praktyce - pokaże przyszłość. W tej chwili w domach dziecka na terenie innych powiatów mieszka około 40 dzieci. Około 10 dzieci oczekuje na wolne miejsca w tych placówkach. Jak widać potrzeby są bardzo duże. Jeżeli będą jeszcze większe przyjmujemy tyle, ile będzie to możliwe. Oczywiście standardy mówią też o liczbie dzieci, które mogą zamieszkać w domu dziecka. Najmniejszy może liczyć 14 dzieci, największy 30. Sytuacja jest trudna we wszystkich powiatach. Większość domów dziecka jest przepelniona.

Ośrodek planowano początkowo otworzyć w styczniu. Nadal jednak trwają prace budowlane, których nie da się przyspieszyć. Nie wiadomo czy otwarcie nastąpi w pierwszym kwartale bieżącego roku. - Nie chcemy budować ośrodka w pośpiechu. Nieważne czy dzieci trafią do niego przed wakacjami czy po. Musimy wszystko starannie zaplanować, tak żeby dzieci nie przechodziły nadmiernego stresu. My zaś nie będziemy musieli martwić się o brak pieniędzy czy wyposażenia - wyjaśnia A. Jacyk.

(sts)

Zasłużony dla ziemi lubelskiej

Tadeusz Chwałczyk został jednym z 12 laureatów tegorocznego plebiscytu Bene Meritis Terrae Lublinensi, czyli dobrze zasłużonych dla ziemi lubelskiej. Jest emerytowanym dziennikarzem i od 20 lat prowadzi w Świdniku Amatorski Klub Filmowy „Rotor-Film”. Tadeusz Chwałczyk to także autor filmów i książek poświęconych lotnictwu. To tematyka bliska jego sercu, gdyż sam spędził wiele godzin w powietrzu za sterami szybowców. Ma też bogate archiwum dotyczące ludzi przestworzy. Jego najnowsza książka „Medalowe wzloty” poświęcona jest także świdnickaninowi - generałowi Tadeuszowi Górze, nestorowi polskiego lotnictwa. Gratulujemy wyróżnienia.

Pili i zapomnieli o dzieciach

W poniedziałek, po godzinie 16. poinformowano świdnickich policjantów, że na jednej z posesji w Minkowicach pozostawiono bez opieki małe dzieci. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze stwierdzili, że w zamkniętym na klucz mieszkaniu jest trójka maluchów. - Dwoje starszych, 6-letnia Nikola i 5-letni Adam, przez okno opowiedziało, że rodzice zamknęli je i poszli do sklepu - mówi podkomisarz Tomasz Dejer, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - W domu był jeszcze roczny Kacper. Po pewnym czasie pojawił się 47-letni Jarosław B., konkubent matki i ojciec jednego z chłopców. Miał 2,4 promila alkoholu we krwi. Okazało się też, że jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary zastępczej za niezapłaconą grzywnę.

Wnętrze mieszkania przedstawiało oplakany widok. Było zimno, brudno, dzieci siedziały przy zapalonych świecach. Dziewczynka przysiadła na kuchence gazowej. Po powrocie matki, 30-letniej Marioli P. okazało się, że ona jest pijana. Dorosłych zatrzymano w policyjnym areście, a dzieci przewieziono do szpitala w Świdniku. Po następnych badaniach nie stwierdzono, by miały obrażenia ciała. Są natomiast bardzo zaniedbane.

p

Młodzi dziennikarze z MOK specjalnie dla „Głosu Świdnika”

Szkoda, że już po feriach



fol. Renata Szuruga

Ponad 40 dzieci, w wieku od 5 do 12 lat, brało udział w zajęciach zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w czasie zimowych ferii. Co roku cieszą się one dużym powodzeniem. Zwykle na dwa tygodnie przed rozpoczęciem brakuje wolnych miejsc. W programie tegorocznej akcji „Zima w mieście” były warsztaty dziennikarskie, w czasie których dzieci dowiedziały się jak powstaje „Głos Świdnika”. Same także stworzyły gazetkę na ferie. Przeprowadziły wywiad z Beatą Kubiak, instruktorem teatralnym, koordynatorem akcji „Zima w mieście”, który zamieszczamy poniżej:

- Jak długo przygotowywała się Pani do zajęć?

- O formie fizyczną zadbałam na basenie i w hali sportowej, ale chodziłam też do biblioteki i czytałam książki na temat pracy z dziećmi. Obejrzałam spektakl baletowy w teatrze, na który was później zabralam.

Przygotowania zajęły mi około 3 miesięcy i sprawiły wiele radości.

- Kto pomagał Pani w przygotowaniu?

- Pomagali mi pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury.

- Jakie to były zajęcia?



- Pierwszego dnia ferii śpiewaliśmy piosenki i uczuliśmy się tańczyć. Zorganizowaliśmy też przedstawienie, olimpiadę zimową i malowaliśmy. Potem robiliśmy witraże. Byliśmy na wycieczce w podziemiach, w bibliotece, w Teatrze Muzycznym i na basenie. Graliśmy również w gry planszowe.

- Dlaczego podjęła się Pani tak ciężkiej pracy z dziećmi?

- Kocham zajęcia z dziećmi. Są bardzo miłe. Przyjemnie z wami pracować, bawić się. Lubię obserwować wasze reakcje - śmiech lub zdziwienie, na przykład wczoraj podczas widowiska baletowego „Królowa Śnieżka”. Bardzo przeżywałam rozgrywkę sportową, w których bierzecie udział.

- Nie przeszkadza Pani, gdy hasłujemy, wygłupiamy się?

- Wypadałoby mi powiedzieć, że nie, ale tak naprawdę bywa to męczące. Dlatego staramy się was trochę uciszać, tylko wtedy, gdy to konieczne.

- Czy nie szkoda Pani, że ferie się już kończą, bo nam żal?

- Smutno mi, bo już się z wami zżyłam i sama poczułam się trochę dzieckiem. Ale już teraz zapraszam na spotkanie w czasie wakacji. Jak co roku zorganizujemy akcję „Lato w mieście”.

d



Komisja wzywa do Krajowa negocjacji

„Solidarność” wzywa rząd do niezwłocznych negocjacji z partnerami społecznymi systemu wynagrodzeń w publicznej służbie zdrowia określającego relację wynagrodzeń pomiędzy poszczególnymi grupami zawodowymi w odniesieniu do średniej płacy krajowej. NSZZ „Solidarność” proponuje również rządowi negocjacje systemu wynagrodzeń w sferze budżetowej powiązane ze wzrostem średniej płacy w gospodarce narodowej.

W Warszawie 24 stycznia br. odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, w czasie którego przyjęto stanowiska: w sprawie sytuacji w służbie zdrowia, systemowych negocjacji placowych oraz w sprawie zagrożeń w realizacji programu „Rozwój Polski Wschodniej”.

„Solidarność” wzywała rząd do niezwłocznych negocjacji z partnerami społecznymi systemu wynagrodzeń w publicznej służbie zdrowia określającego relację wynagrodzeń pomiędzy poszczególnymi grupami zawodowymi w odniesieniu do średniej płacy krajowej. NSZZ „Solidarność” jest przeciwny współpłaceni za usługi medyczne. - Bez doprowadzenia do solidarnej partycypacji wszystkich ubezpieczonych w kosztach utrzymania systemu ochrony zdrowia, w zależności o uzyskiwanego przez nich dochodu, nie będzie zgody Związku na podnoszenie składek zdrowotnych stwierdził Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”.

Zdaniem „Solidarność” rząd tolerując zawieranie porozumień placowych tylko przez jedną grupę zawodową, przyczynia się do pogłębiania napięć społecznych i chaosu w systemie. „Solidarność” sprzeciwia się również próbom perwersyfikacji przez rządzącą koalicję rozwiązań legislacyjnych z pominięciem wymaganych prawem konsultacji społecznych. Jednocześnie ustalono, że przewodniczący Komisji Krajowej „S” zwróci się do premiera RP o zwolnienie w trybie pilnym wojewódzkiej komisji dialogu społecznego, które ocenia sytuację w najbardziej zagrożonych branżach w województwach.

NSZZ „Solidarność” zaproponowała również rządowi negocjacje systemu wynagrodzeń w sferze budżetowej powiązane ze wzrostem średniej płacy w gospodarce narodowej.

Jesteśmy zaniepokojeni, że władza nie ma realnej propozycji rozwiązania narastającej fali konfliktów społecznych, spowodowanych uprawnieniami roszczeniami placowymi. Każdy konflikt generuje napięcia w kolejnych grupach zawodowych, które słusznie czują się pominięte - powiedział Janusz Śniadek.

Przedstawiciele „S” są zgodni, że w grupach zawodowych utrzymywanych z podatków lub powszechnych obowiązkowych składek wzajemne relacje placowe oraz ich stosunek do średniej płacy krajowej były społecznie akceptowane. Narastające napięcia i konflikty placowe stają się głównym zagrożeniem dla spokoju społecznego a w ślad za tym dla rozwoju kraju. Stanowią one też realne zagrożenie konstytucyjnej uprawnień obywateli do powszechnej ochrony zdrowia czy edukacji.

Komisja Krajowa NSZZ „S” zdecydowanie sprzeciwia się oszczędnościom budżetowym kosztem pracowników usług publicznych. „Rozwój gospodarki, wzrost dochodu narodowego

oraz idący w ślad za nim wzrost płac niektórych grup zawodowych - powinniśmy wyrównywać istniejące różnice i zmniejszać rozwarstwienie społeczne” - uważają członkowie Komisji Krajowej „S”.

Na wniosek przewodniczących regionów wschodnich (warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, śródkowoschodniego, świętokrzyskiego i rzeszowskiego) Komisja Krajowa wyraziła zaniepokojenie zapowiedzianym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ograniczeniem w realizacji Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Są to regiony najbardziej ubogie w Polsce. Ten program pozwoliłby na nadrobienie zaległości w rozwoju. Niestety, po zmianie rządu program został przyhamowany. Projekty będą weryfikowane od początku i nie wiadomo, czy wszystkie wejdą na nową listę. Stąd niepokój przewodniczących Wschodnich Regionów NSZZ „Solidarność”.

Dział Informacji KK NSZZ „S”

Porady prawne

Obowiązki pracodawcy: akta osobowe pracownika

Jednym z obowiązków pracodawcy, wynikającym z przepisów Kodeksu pracy - a konkretnie art. 94 pkt. 9a, jest obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Dokładnie to zagadnienie jest regulowane przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 maja 1996 roku w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracowników.

Dokumentację pracowniczą mają obowiązek prowadzić wszyscy pracodawcy, także osoby fizyczne zatrudniające pracowników. Odrębna dokumentacja jest prowadzona dla każdego pracownika, który zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę, umowa o dzieło, umowa, wyboru lub spółdzielczej umowy o pracę. Jeżeli podstawą wykonywania pracy jest umowa o pracę na określony czas lub umowy cywilnoprawne (umowa zlecenia lub umowa o dzieło) wówczas nie ma obowiązku prowadzenia akt osobowych. Niestety z punktu widzenia osoby świadczącej pracę jest to niekorzystne, ponieważ w razie sporu utrudnia udokumentowanie stanowisk stron.

Obowiązek prowadzenia dokumentacji i akt osobowych pracownika wyraża się poprzez zgromadzenie potrzebnych dokumentów, zabezpieczenie ich przed uszkodzeniem lub zniszczeniem a także dostępem osób niepożądanych. Ponadto pracodawca powinien na bieżąco, w trakcie zatrudnienia, aktualizować zawarte w aktach dane. Aktualizacja polega na kompletowaniu wszystkich dokumentów związanych z przebiegiem zatrudnienia, ale także istnieje obowiązek usuwania niektórych danych - np. po roku nienagannego pracy usuwa się z akt informację o ukaraniu pracownika karą dyscyplinarną.

Pracodawca ma ponadto obowiązek zachowania treści akt w tajemnicy, a dane zawarte w dokumentach podlegają ochronie prawnej przewidzianej ustawą o ochronie danych osobowych. Zakaz

Osoby represjonowane za działalność opozycyjną wobec systemu komunistycznego w latach 1957-1989 mogą wreszcie ubiegać się o odszkodowanie i zadośćuczynienie od Skarbu Państwa. Prawo takie daje im obowiązująca od 18 listopada 2007 roku znaleziona ustawa „O uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Pierwszym krokiem do uzyskania odszkodowania jest unieważnienie orzeczenia. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy za nieważne „uznaje się orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe” wydane od 1 stycznia 1944 do 31 grudnia 1989 „jeśli czyn zarzucono lub przypisano był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom”. Owe „organy pozasądowe” w przy-

padku represjonowanych w latach 1957-1989 to głównie orzeczenia kolegiów do spraw wykroczeń.

Jak unieważnić orzeczenie

Trzeba złożyć odpowiedni wniosek do sądu okręgowego (jeśli orzeczenie wydał sąd cywilny czy kolegium do spraw wykroczeń) lub wojewódzkiego sądu okręgowego (jeśli orzeczenie, które chcemy unieważnić, wydał sąd wojewódzki). Powinno to być sąd, w którego okręgu obecnie znajduje się organ I instancji, który nas skazał. Jeśli ustalenie tego jest niemożliwe - wszak w międzyczasie zmienił się podział administracyjny kraju a wraz z nim właściwości sądów, wniosek o unieważnienie orzeczenia kierujemy do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie bądź Wojewódzkiego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Wniosek o unieważnienie orzeczenia może złożyć osoba represjonowana lub ktoś przez nią do tego upoważniony (np. ktoś z rodziny, prawnik, zaufany sąsiad) rzecznik praw obywatelskich, minister sprawiedliwości, prokurator. Gdy represjonowany nie żyje, jest nieobecny w kraju lub jest chory psychicznie o unieważnienie orzeczenia mogą wystąpić krewni w linii prostej (rodzice, dzieci), rodzice adopcyjni lub dzieci adoptowane przez represjonowanego, rodzeństwo, małżonek czy organizacja zrzeszająca represjonowanych. Stwierdzeniu nieważności orzeczenia nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zastosowanie amnestii czy abolicji, zatarcie skazania, akt łaski, przedawnienie, zadośćuczynienie, śmierć osoby represjonowanej, zawieszenie postępowania lub jego umorzenie z innych powodów niż te, które wymienia art. 17, par. 1 punkt 1 i 2 kodeksu postępowania karnego (gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia lub kiedy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa). Orzeczenie nieważności orzeczenia jest równoznaczne z uniewinnieniem.

W przypadku, gdy orzeczenie, które chcemy unieważnić, nie jest wprost wyrokiem sądowym za np. „działalność na szkodę PRL”, lecz karą, jaką nałożyło na nas kolegium do spraw wykroczeń (za chuligaństwo, niszczenie mienia itp.), ciężar udowodnienia, że w istocie była to forma represji spoczywa na nas. Dowodami mogą być np. zeznania świadków, materiały z prasy podziemnej, z archiwum IPN itd.

Uwaga! Internowani żadnych wniosków do sądu o unieważnienie orzeczeń nie muszą składać. Art. 2 ustawy z 19 września 2007 roku „O zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego

go bytu Państwa Polskiego” stanowi, że decyzje o internowaniu „stają się nieważne z mocy prawa z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy” - czyli z dniem 18 listopada 2007 roku.

Odszkodowanie

Na początek kilka generalnych uwag: jeśli ktoś był np. w roku 1976 aresztowany, po wprowadzeniu stanu wojennego internowany, a potem znowu aresztowany, to odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługują nie tylko z jednego tytułu. Nie dostaną też odszkodowania tani i świadomi współpracownicy SB - dlatego odpis wniosku o odszkodowanie sąd z urzędu wręcza prokuratorowi. Odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznana krzywdę nie mogą przekraczać kwoty 25 tys. zł. Nie dotyczy to osób, które w wyniku wykonania orzeczenia albo decyzji poniosły śmierć.

Wniosek o odszkodowanie należy złożyć w tym samym sądzie, który wydał postanowienie o unieważnieniu orzeczenia. Trzeba tylko poczekać, aż wyrok się uprawomocni i pamiętać, że na wystąpienia z roszczeniami ustawodawca dał tylko rok od uprawomocnienia się postanowienia o unieważnieniu orzeczenia. Wnioski złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Uwaga! Internowani muszą zdążyć z wnioskami przed upływem roku od dnia wejścia w życie znalezioną ustawą, czyli do 18 listopada 2008 roku.

W przypadku śmierci osoby represjonowanej prawo do występowania z roszczeniami mają tylko jej rodzice, dzieci i małżonek. Niezależnie od odszkodowania i zadośćuczynienia sąd może zasądzić od skarbu państwa pokrycie w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłużącej represjonowanej, jeżeli jej śmierć była skutkiem wykonania orzeczenia uznanego za nieważne.

Odszkodowanie i zadośćuczynienie mogą występować również osoby, co do których zachodzi przesłanka do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli zostały uniewinnione lub prowadzone przeciwko nim postępowanie umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu postępowania karnego pod warunkiem, że nie została prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane. Z roszczeniami mogą występować też krewni osób pozbawionych życia bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania lub ci, którzy, również bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania, zostali pozbawieni wolności. Takie roszczenia nie przedawniają się.

Dział Informacji KK NSZZ „S”

Uwaga delegacji NSZZ „S” PZL-Świdnik

Informujemy, że w dniu 15 lutego 2008 r. o godzinie 9.30 w ośrodku „Lachówka” (dawna stołówka zakładowa) odbędzie się Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A.

Jednym z punktów Zebrania jest dokonanie wyboru uzupełniającego na przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” na kadencję 2006-2010, zgodnie z ordynacją wyborczą KK NSZZ „S”.

Przed Zebraniem 15 lutego 2008 r. o godzinie 7.30 w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku zostanie odprawiona msza święta, na którą wszystkich delegatów i członków Związku zaprasza wraz z ks. dziekanem Andrzejem Kniaziem, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. Obecność delegatów na Zebraniu obowiązkowa.

Prawnik ZR „S”

BURMISTRZ MIASTA ŚWIDNIK

Ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego, o powierzchni 97,09 m², położonego na parterze w budynku przy ul. Mickiewicza 5 w Świdniku. Usytuowany na działce Nr 1201/7 o pow. 1875 m² uregulowany w KW Nr 171 485 stanowiący własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Z lokalem związany jest udział wynoszący 9709/331955 w częściach wspólnych budynku i innych urządzeń nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w użytkowaniu wieczystym działki Nr 1201/7.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona długami, ograniczonymi prawami rzeczowymi, ani nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego m. Świdnik teren, na którym zlokalizowany jest lokal przeznaczony jest pod zabudowę wielorodzinną o wysokiej intensywności zabudowy. W lokalu tym może być prowadzona działalność usługowa nieuciążliwa. Wyklucza się prowadzenie w tym lokalu działalności gastronomicznej.

Cena wywoławcza lokalu użytkowego wynosi 261 671, - zł

Grunt nie podlega przetargowi. Pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego stanowi 25% wartości całkowitej gruntu i wynosi 1.069,50 zł, opłata roczna stanowi 1% i wynosi 42,78 zł.

Do opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej może być aktualizowana, nie częściej niż raz w roku, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 20 000 zł na konto Urzędu Miasta Świdnik nr 02 1020 3176 0000 5202 0013 8495 PKO BP S.A. O /Świdnik najpóźniej 3 dni przed terminem przetargu tj. 18.02.2008r. - za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu na konto depozytów Urzędu Miasta Świdnik.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Pisemne oferty zawierające dane oferenta, datę sporządzenia oferty, cenę i sposób jej zapłaty, sposób zagospodarowania lokalu oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg Mickiewicza 5” w Urzędzie Miasta Świdnik ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105 do dnia 22.02.2008r. do godz. 9.00.

Oglądanie lokalu w dniu 14.02.2008r. od godz. 15.30. do godz. 16.30.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 22.02.2008r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta Świdnik ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 103.

Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Informacji o dodatkowych warunkach przetargu udzielają pracownicy Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji Referat Zasobów Mieszkaniowych i Użyteczności Publicznej Urzędu Miasta Świdnik ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15- pokój nr 205, nr tel (081) 751 76 75.

Nowo otwarty sklep firmowy
DACOR
Świdnik,
ul. Wyspiańskiego 7

Oferujemy:
- mięso i wędliny
- inne artykuły spożywcze

Zarząd Koła Wędkarskiego Świdnik WSK informuje wędkarzy, że w sklepie wędkarsko-zoologicznym „Karol” przyjmowane są opłaty składek wędkarskich na 2008 rok. Opłaty przyjmowane są w godzinach pracy sklepu. Przy opłacie drobny upominek od Zarządu.

Zakład Pogrzebowy KAIS
Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

NIERUCHOMOŚCI VERA
BIURO NIERUCHOMOŚCI w Świdniku
czynne: pon. - pt.: 9-17 sob.: 10-14
ul. Racławicka 28/1 wiesz „Rotacyjny”
tel. 468 0009

Oferty kupna, sprzedaży, najmu, zamiany nieruchomości – szeroka oferta kredytów

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA
Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie formalności
USC, ZUS, KRUS
Świdnik
ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowy (081) 751-32-89,
0 502-206-646

GABINET GINEKOLOGICZNY
ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia.

Policjanci apelują:

Nie zapominajmy o sąsiadach

Dobry sąsiad cenniejszy niż góra złota. Pomoże w zakupach, dopilnuje mieszkania, a jeśli zajdzie potrzeba...uratuje życie. Przekonała się o tym niedawno lokatorka jednego z bloków przy ul. Okulickiego.

Ziemia dla lotniska

Trwają przygotowania do wykupu ziemi pod budowę lotniska. Od początku stycznia z jej właścicielami kontaktują się przedstawiciele spółki Port Lotniczy. Ustalany jest aktualny stan prawny nieruchomości oraz możliwości ich nabycia.

- W pierwszej kolejności nabywane będą te tereny, gdzie najłatwiej o porozumienie stron - mówi Piotr Jankowski, rzecznik prasowy spółki. - Nawiązaliśmy kontakty już z prawie wszystkimi właścicielami. Skup rozpocznie się w lutym, po posiedzeniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

Przypominamy, że spółka zamierza wykupić działki położone na terenie gmin - Wólka Lubelska, Mielgiew i Świdnik.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

PEGIMEK

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Turystycznej 6 w Świdniku, ogłasza nabór ofert na najem lokalu o powierzchni 32,88 mkw. położonego w w/w nieruchomości.

Druk oferty oraz dodatkowe informacje można uzyskać w P.K. PEGIMEK przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku, w pokoju nr 5, tel. (081) 751 20 44 wew. 58.

Oferty należy składać w terminie do 19.02.2008r. do godz. 14.00 w sekretariacie P.K. PEGIMEK przy ul. Konopnickiej 3.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowanie z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania bez podania przyczyny.

Repertuar kina LOT

1 - 3 luty - JESZCZE RAZ, prod. Pol., od lat 15, godz. 16.00, 20.00;
1408, prod. USA, od lat 15, godz. 18.00
4 - 6 luty - JESZCZE RAZ, prod. Pol., od lat 15, godz. 18.00
7 luty - kino nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść.....
.....
.....
.....
Imię i nazwisko.....
Adres (do wiadomości redakcji).....
.....

Sprzedam regał pokojowy ciemny, tel. 0 507 823 498.

Sprzedam pianino Legnica, stan idealny, wysoki połysk - ciemny kasztan, tel. 0 601 336 642.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 50,2 mkw., Ip, osiedle Lotnicze, tel. (081) 468 23 28, 0 601 629 355.

Sprzedam b.ladny, prawie nieużywany, czarny garnitur młodzieżowy, rozm. 170 cm, tel. 0 667 617 663.

Zamienię mieszkanie komunalne, 3-pokojowe na dwa mniejsze, tel. 0 605 250 308.

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

Sprzedam działkę rolną 52a, obok Lidla, tel. 0 697 487 524.

Przyjmę na stancję kobietę pracującą, starszą, ucznia lub młodzieńca, tel. (081) 751 50 71.

Kupię kawalerkę do 25 mkw. w Świdniku, tel. (081) 468 18 52 po godz. 20.00, 0 502 051 891.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią w domu jednorodzinnym, tel. 0 509 724 022.

Odnajmę pokój za pomoc w domu, tel. 0 501 386 451.

Do wynajęcia lokal na handel lub usługi, wszystkie media, ul. Skarżyńskiego, tel. 0 513 589 178.

Kupię motorynkę z dokumentami, tel. 0 606 167 812.

Będąc sama w domu poczuła się źle i straciła przytomność. Całe zdarzenie miałoby zapewne tragiczne następstwa, gdyby nie wnikliwość jednego z jej sąsiadów. Brak jakichkolwiek oznak aktywności w sąsiednim mieszkaniu nasunął mu podejrzenie, że stało się coś złego. O swych wątpliwościach natychmiast poinformował dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. Funkcjonariusze po dostaniu się do mieszkania kobiety, natychmiast wezwali karetkę pogotowia. Szybka pomoc medyczna uratowała jej życie.

Cieszą nas bardzo takie pozytywne zachowania mieszkańców Świdnika - mówi podkomisarz Tomasz Dejer, oficer prasowy KPP w Świdniku. - Dzieli się oni z nami swoimi spostrzeżeniami. Gdy nie widzą dłuższy czas swoich sąsiadów, niepokoją się o ich los, pytają nas, czy nie możemy sprawdzić co się z nimi dzieje. W wielu przypadkach funkcjonariusze znajdują osoby nieprzytomne, chore, potrzebujące pomocy. Wtedy szybka reakcja pogotowia ratunkowego daje szansę na uratowanie takiej osoby. Bywa i tak, że policjanci wchodzą za późno. Jesteśmy wdzięczni za wszystkie sygnały i prosimy, aby mieszkańcy nadal wykazywali się czujnością. Zawsze jesteśmy gotowi przyjechać na wskazane miejsce, wraz z innymi służbami ratowniczymi i sprawdzić co się stało.

(sts)

Komendant Straży Miejskiej w Świdniku

informuje, że począwszy od 1 stycznia 2008r. zmianie uległa siedziba oraz numery telefonów Straży Miejskiej w Świdniku.

Aktualny adres:
21-040 Świdnik, ul. Wyspiańskiego 27 (budynek Gimnazjum nr 2), tel. (081) 751 41 30 - dyżurny (całodobowo), (081) 751 41 31 - sekretariat.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

Sprzedam garaż 24 mkw., woda, siła, okno, piwnica, wjazd od ul. Targowej, tel. (081) 751 50 56.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 2/4, 49 mkw., ul. Kalinowa, tel. (081) 751 54 72 po godz. 16.00.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 48mkw, po remoncie, IIIp. Tel. 0 603 767 11, po godz.18.00

Sprzedam działkę budowlaną, 0,36ha, woda, prąd, w Nowym Krępcu. Tel. 0 662 266 107

Sprzedam mieszkanie komunalne, 3-pokojowe na dwa mniejsze, tel. 0 605 250 308.

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

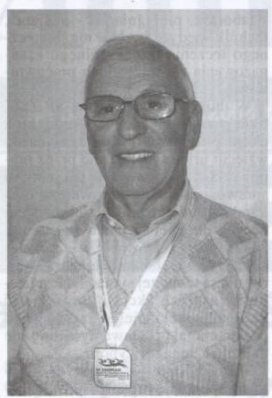
SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zimowe Mistrzostwa Polski na pływalni w Lublinie

Mastersi z medalami!

Prawdziwą rewelacją zimowych mistrzostw Polski w pływaniu okazała się reprezentacja świdnickich mastersów z Klubu Pływackiego Avia. Siedmiuosobowa ekipa wywalczyła na basenie lubelskiego MOSiR aż osiemnaście medali, z czego osiem było złotych, jeden srebrny i dziewięć brązowych. Jak zwykle klasą dla siebie był weteran basenu Marian Raczyński. Warto dodać, że zawody zbiegły się z jubileuszem 85-lecia Polskiego Związku Pływackiego i z uwagi na ten fakt miały bardzo uroczystą oprawę.

Pan Marian startujący w kategorii wiekowej „J” (70-74 lata) popisał się nie lada wyczynem zdobywając aż sześć złotych krążków i ustanawiając przy tym trzy rekordy Polski. Raczyński zwyciężył na dystansach: 50 i 100 metrów stylem motylkowym, 100, 200 i 400 metrów stylem zmiennym oraz 100 metrów stylem dowolnym. Za ustanowienie rekordowego wyniku (lepszego od poprzedniego aż o 90 sekund!) na dystansie 400 metrów stylem zmiennym nasz multimed-



lista otrzymał specjalny puchar. Trzeba podkreślić, że był to jeden z najbardziej wartościowych wyników zawodów. Pan Marian zdobył w tych mistrzostwach swój setny medal rangi mistrzostw Polski, Europy i świata, a teraz ma ich w swoim dorobku już 103!

Piłkarze rozegrali pierwszy sparing

Nowe twarze w Avii

Przygotowujący się do rundy wiosennej piłkarze III-ligowej Avii rozegrali w miniony weekend pierwszy mecz sparingowy. Rywalem naszego zespołu był Koziołek Lublin. W meczu tym zagrało kilku nowych piłkarzy przymerzanych do gry w Avii.

Wśród nowych zawodników pojawiło się dwóch napastników: Konrad Nowak, były gracz lubelskiego Motoru, a obecnie I-ligowej Jagielonii Białostok, który powraca do formy po dłuższej kontuzji oraz Wojciech Białek z Łady Bilgoraj. Pierwszy z nich został wypożyczony do Avii na pół roku, natomiast Białek w najbliższych dniach powinien podpisać półroczny lub roczny kontrakt.

Spotkanie z występującym na co dzień w lidze okręgowej Koziołkiem Lublin zostało rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Puławach. Mecz zakończył się wygraną świdniczan

2:1. W spotkaniu miało okazję zaprezentować się dwóch graczy z Burki na Faso: pomocnik i obrońca, jednak żaden z nich nie błysnął formą i najprawdopodobniej już na tym etapie zakończą się dalsze rozmowy na temat ich pozyskania. Z dobrej strony zaprezentował się natomiast młodzieżowiec – Krzysztof Boniewicz, grający ostatnio w Sparcie Rejowiec. Zawodnikami Avii w rundzie wiosennej będą na pewno doświadczony pomocnik Robert Chmura oraz młody obrońca POM Piotrowice – Robert Kązubski. Trener Avii Grzegorz Komor nie ukrywa, że nadal poszukuje bramkarza. Niewykluczone, że na testach pojawi się golkeeper Hetmana Zamość – Mateusz Karnasa.

W najbliższą sobotę kolejnym rywalem naszego zespołu w meczu kontrolnym będzie Lewart Lubartów. Rozegranie tego spotkania zaplanowano w Łęcznej.

PAW

Kadeci Avii zostali zwycięzcami III Międzynarodowego Turnieju Piłki Siatkowej „Koziołek 2008”, który został rozegrany w Kędzierzynie Koźlu. Nasz zespół wygrał wszystkie spotkania, wyprzedzając wielu utytułowanych rywali.

Przed meczem z AZS Nysa

Czekamy na powtórkę

Po przerwie na ligowe parkiety powracają I-ligowi siatkarze Avii. Nasz zespół zmierzy się na własnym parkiecie z wymagającym rywalem, wiceliderem tabeli – AZS Nysa.

W pierwszej rundzie pojedynku obu zespołów zakończył się niespodziewanie łatwą wygraną żółtoniebieskich 3:0. Wynik ten był sporą niespodzianką, choćby z tego powodu, że zespół z Nysy przewodził wtedy ligowej stawce.

Kibice Avii na pewno nie mieli by nic przeciwko temu, by wynik ten się powtórzył, tym bardziej, że Avia prezentuje ostatnio wysoką formę.

Wyjazdowe zwycięstwo nad KS Poznań było już piątą z rzędu wygraną naszej drużyny, która ostatnio, zgodnie z terminarzem rozgrywek, pauzowała. – Przerwa w rozgrywaniu spotkań ligowych była bardzo przydatna – mówi trener Czarnecki. – Dzięki niej do pełni sił powrócili lekko kontuzjowani Mariusz Kowalski i Zbigniew Żurek. Po chorobach doszli do siebie też Paweł Komorowski i Bartosz Węgrzyn. Zajęcia z zespołem wznowił także, choć w ograniczonym zakresie, przechodzący w dalszym ciągu rehabilitację Michał Baranowski. Niestety problemy z kolanem ma Tomasz Bogusz.

Wszystko wskazuje na to, że poza Michałem Baranowskim zespół Avii wystąpi jednak w spotkaniu z AZS Nysa w najsilniejszym składzie. – Goście przyjadą żądni rewanżu za porażkę z pierwszej rundy – ocenia świdnicki szkoleniowiec. – Nas ucieszy każde zwycięstwo. Nasza taktyka na to spotkanie będzie podobna do tej z pierwszego meczu, czyli skuteczne eli-

minowanie z gry dwóch kluczowych graczy – Adama Kuriana i Michała Żuka. Szanse obu zespołów na wygraną oceniamy podobnie. O zwycięstwie może zdecydować lepsza zagrywka lub po prostu lepsza dyspozycja dnia. Dysponujemy składami o bardzo zbliżonym potencjale i wynik jest sprawą otwartą.

PAW

Dwa razy Klaudia

Na kortach w Łęcznej rozegrał Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny junierek OTK-2 serii. Bardzo dobrze na tych zawodach wypadła reprezentantka Klubu Tenisowego Avia Świdnik – Klaudia Piątek, która zwyciężyła zarówno w grze pojedynczej jak i podwójnej.

W ćwierćfinale singla Klaudia pokonała Patrycję Malowaną z ZTT KT Return Zamość 6/2, 6/0, w półfinale Małgorzatę Kuczerę z Górnika Łęczna 6/1, 6/0, a w spotkaniu finałowym inną zawodniczkę gospodarzy Magdalénę Kałusz w dwóch setach 6/3, 6/1. Natomiast w finale gry deblowej wspólnie z Moniką Bizioz (ZTT KT Return Zamość) zwyciężyły parę Górnika: Małgorzata Kowalik-Kuczerka 6/4, 6/2.

JaKo

TERMINARZ „HALÓWKI”

Sobota – 2 lutego 2008 r.

III LIGA - grupa spadkowa: 10.00 Galant Team – OSP Janówek * 10.30 Starostwo/Lach-Us – Strzyń Sad Kaweczyn * pauzuje: Parasol Pub * grupa mistrzowska: 11.00 Komes – GKN * 11.30 ETV – Ruch Lublin * pauzuje: Dwójka.

II LIGA - grupa spadkowa: 12.00 Państwowa Straż Pożarna – Albion * 12.30 SDF – Leszek Meble * pauzuje: Sawa-Delfin * grupa mistrzowska: 13.00 Kroll&Zagłoba – ZURB-Sierpień '80 * 13.30 Elyta-Wspólnota Świdnicka – HAS * pauzuje: TKKF Świt.

I LIGA - grupa spadkowa: 14.00 Fenix-Kentucky – Pegimek * 14.30 Same Deutz Fahr Polska – Propaganda Sukcesu * pauzuje: Aldik * grupa mistrzowska: 15.00 Mario Car Service – Kamilex Gardzienice * pauzuje: Impuls Kos-Wit.

EXTRALIGA - grupa spadkowa: 15.30 ŚwidMan – Susel Pub * 16.00 Metalowcy – Zakład Remontowy * pauzuje: Helios Bystrzejowice * grupa mistrzowska: 16.30 Metal-World – Neptun * 17.00 Henpol – Solidarność-PZL * pauzuje: Car Lux.

JaKo

OGRALI WSZYSTKICH

W zawodach wzięło udział 20 drużyn, w tym ekipy z Czech, Niemiec i Słowacji. Żółtoniebiescy pokonali w turnieju kolejno: Volley Gubin 2:0, Blyskawicę Szczecin 2:0, czołowy niemiecki zespół – VC Dreżno 2:0, gospodarzy turnieju Gimnazjum nr 5 w Kędzierzynie Koźlu 2:1 oraz Bzurę Ozorków 2:1 i Skrę Belchatów 2:0. W meczu finałowym drużyna Avii pokonała Resovię Rzeszów 2:0.

W trakcie zawodów przyznano wyróżnienia indywidualne. Jedno z nich przypadło w udziale zawodnikowi Avii – Łukaszowi Wróbelowi, którego uzna-

Górny rząd od lewej: Zenon Zieliński (trener), Kozłara Jakub (za maskotką - koziołkiem), Wróbel Łukasz, Kołodziejczyk Maciej, Kisiel Grzegorz, Janowski Kornel.

Dolny rząd od lewej: Sadowski Jakub, Kanady Adam, Antoszek Michał (kapitan), Kowalczyk Jakub, Kotowski Kamil.



Seminarium z „Jurasem”

Lubelski Klub Sportów Walki „Dan” Świdnik zorganizował pierwsze w tym roku seminarium szkoleniowe. Prowadzącym był znany z występów w telewizyjnej Konfrontacji Sztuk Walki Łukasz „Juras” Jurkowski. Posiadacz czarnego pasa w taekwondo, a obecnie zawodnik MMA (mixed martial arts, czyli „mieszanych sztuk walki”) od dawna współpracuje z „Danem”, a od dwóch lat jest jego honorowym członkiem.

Zajęcia odbyły się w dwóch grupach wiekowych. W grupie starszej analizowano głównie elementy walki w stojącej, wyjść z klinczu, łączenia technik bokserskich z chwytami. Nie zabrakło też prostych ćwiczeń obalenia i wykonanych technik w parterze. W szkoleniu uczestniczyło 30 osób reprezentujących różne style. Oprócz zawodników „Dana” byli także przedstawiciele judo, krav maga i karate kyokushin. Trening grupy dziecięcej poświęcony był zabawowym formom walki oraz elementom samoobrony, a ogromną atrakcją stanowiła możliwość potrenowania w parze z gościem. Młodzi uczestnicy semi-



Łukasz „Juras” Jurkowski oraz bracia Kamil i Bartek Danielowie.

narium próbowali założyć mu dźwignię czy duszenie, przy czym różnica w wadze w granicach 80 kilogramów zdawała się nikogo nie zniechęcać.

Przed zawodnikami „Dana” pierw-

szy start w tym roku. Reprezentacja klubu leci do Holandii, gdzie wystąpi w towarzyskim turnieju Valkenswaard Open. Barw Lubelszczyzny będzie bronić siódemka zawodników.

JaKo

W ostatniej sesji Rady Powiatu, która odbyła się 29 stycznia, uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych pracowników SP ZOZ w Świdniku. Przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Beata Kafarska, przedstawiła radnym stanowisko związku. W przyjętym porządku obrad nie przewidziano dyskusji, co skrytykował radny Kazimierz Lipa. Przewodniczący Rady Powiatu, Ryszard Borowiec wyjaśnił, że takie były ustalenia z przedstawicielkami związków, które chciały przedstawić radnym swoje problemy. Negocjacje z dyrektorem SP ZOZ są prowadzone, a przy braku porozumienia radni powinni wiedzieć, jakie działania przewidziały pielęgniarki. Radny Karol Szczotka zwrócił jednak uwagę, że zarzuty kierowane do dyrektora SP ZOZ, powinny być zbadane przez Zarząd Powiatu oraz odpowiednie komisje Rady Powiatu, ponieważ starostwo jest organem założycielskim SP ZOZ. Poniżej przedstawiamy treść wystąpienia pielęgniarek.

Srodowisko pielęgniarek i położnych ostatni raz przemawiało w roku 2000 podczas ogólnopolskiego strajku o wzrost wynagrodzeń. Już wówczas parlamentarzyści twierdzili, iż nie może być podwyżek tylko dla jednej grupy zawodowej. W konsekwencji wszyscy pracownicy zakładów opieki zdrowotnej otrzymali ustawowe 203 zł, które przez kolejne lata były sukcesywnie włączane do pensji zasadniczej pracowników.

Jednak czasy się zmieniają i co kiedyś było nieakceptowane przez ogół dziś jest mile widziane i uznawane.

W roku 2006, podczas fali strajków w całym kraju, powstała tzw. stawia 30%, ale tylko z nazwy, bo 30% wzrost wynagrodzenia w naszym SP ZOZ otrzymała grupa lekarska. Pielęgniarki i położne dostały po 22%, laboranci 25%, inni 12, 9% podwyżki. Dyrektor wówczas uznał, iż taki podział jest jak najbardziej sprawiedliwy, bo grupę lekarską trzeba docenić i odpowiednio uposażyć.

Byliśmy dogłębnie poruszeni tak stawianą sprawą, niesprawiedliwym podziałem środków i dyskryminacją innych grup zawodowych.

W roku 2007, w dalszym ciągu staraliśmy się o wzrost wynagrodzeń i byliśmy w sporze zbiorowym z dyrektorem. Po wielu rozmowach postanowiliśmy cierpliwie poczekać do roku 2008 na ruchy płacowe i równo procentowe podwyżki. Miałymy nadzieję, że jak wrosną przychody szpitala to nasze problemy płacowe chociażby w części zostaną rozwiązane.

Obecnie okazało się, że po raz kolejny zostaliśmy oszukane. Dyrekcja na początku stycznia znalazła czas na rozmowy tylko z grupą lekarską i przyznała im podwyżki w wysokości ponad 50% do pensji zasadniczej, a nam zaproponowano dalsze czekanie do końca miesiąca na skutki finansowe i na propozycje płacowe.

Protest pielęgniarek

Radni chcieli wiedzieć

Nie kwestionujemy zasadności już przyznanych podwyżek grupie lekarskiej. Nie mamy zamiaru antagonizowania środowiska medycznego, ale pomijanie w nich innych grup a w tym najliczniejszej pielęgniarek i położnych jest niegodziwością i łamie wszelkie zasady dialogu i sprawiedliwości. Środowisko pielęgniarek ma już dość lekceważenia i ignorancji. Uważamy, że nie do przyjęcia jest zaistniała sytuacja. Podkreślamy, że wielokrotnie dawaliśmy dowody na to, iż bardzo zależy nam na dobrej kondycji finansowej szpitala. Przez wiele lat cierpliwie czekaliśmy na zmiany systemowe i zgadzaliśmy się na niskie wynagrodzenia. Dlatego w chwili obecnej żądamy podwyżek, proporcjonalnych do tych, które dostali lekarze.

Przypominam, iż jako grupa zawodowa stanowimy bardzo istotną rolę w działalności szpitalnej. Mamy bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe. Wiele z nas ukończyło studia wyższe, ma specjalizacje i studia licencjackie. W dalszym ciągu podnosimy swoje kwalifikacje, bo medycyna jest taką dziedziną, która ciągle rozwija się i niemożliwa jest stagnacja zawodowa. W chwili obecnej ta sytuacja doprowadziła do zantagonizowania pracowników szpitala, a przecież istota systemu opieki opiera się na współpracy lekarza - pielęgniarki, lekarza

- laboranta, pielęgniarka - pacjent, technik medyczny. Nie ma skutecznej leczenia bez wspólnego zaangażowania się wszystkich pracowników.

W dniu wczorajszym, w SP ZOZ była przeprowadzona 12-godzinna akcja protestacyjna polegająca na wzięciu urlopu na żądanie przez pracowników. Opiekę nad pacjentami sprawowała kadra kierownicza i lekarska. Podjęcie tak daleko idącej decyzji dla wielu z nas było trudne i każda z nas miała poczucie pewnego niepokoju o stan pacjentów, którzy nie są winni tej sytuacji. Nie chcemy w naszych akcjach powodować deficytu opieki pielęgniarskiej nad pacjentem, ale postawa dyrektora nie daje nam innego wyboru.

Także w dniu wczorajszym odbyło się spotkanie organizacji związkowych i zostały przedstawione propozycje dyrektora dotyczące wzrostu wynagrodzeń o 14 - 15% dla pielęgniarek i położnych, plus użysk z pracy w godzinach nocnych i świątecznych, w wysokości 300 - 600zł. Ta propozycja jest nie do przyjęcia przez nasze środowisko, ponieważ w odniesieniu do grupy lekarskiej, która otrzymała podwyżki ponad 50%, a ich użysk z pracy w nadgodzinach grubo przekracza kwotę 7 - 10 tys. zł jest nieuczciwa, wysoko krzywo-

dzająca i niesprawiedliwa.

Nasze środowisko jest już tak bardzo oburzone, iż dalsze pomijanie problemu i zenujące propozycje mogą być przyczyną przyjęcia bardziej drastycznych form, polegających na odejściu od łóżek pacjentów i masowym składaniu wypowiedzeń umów o pracę. Jeżeli w dalszym ciągu nie będziemy mieli szans na uczciwe, proporcjonalne wynagrodzenia to podejmujemy wszelkie dopuszczalne prawem działania w celu przetrwania uczciwych zasad sprawiedliwego podziału środków pieniężnych.

Oczekujemy od Państwa podjęcia działań zmierzających do rozwiązania zaistniałego konfliktu w naszym środowisku. Prosimy o analizę proporcji procentowego wzrostu wynagrodzeń w naszym zakładzie pracy oraz o kontrolę wydatków na wzrost wynagrodzeń dla poszczególnych grup zawodowych (dyrekcja nie chce związków zawodowym podać takich informacji). Prosimy także o odpowiedzenie sobie na pytania Czy taki (pod stołem) podział środków, bez udziału innych związków powinien mieć miejsce? Czy wydzielenie grupy, która jest jedynym beneficjentem bardzo dużych podwyżek jest sprawiedliwa? I Czy w dalszym ciągu pielęgniarki i położne muszą być upokarzane i spychane na boczny tor?

Niezbýt odległe są czasy, kiedy otrzymane z magazynu środki ochrony osobistej: okulary, maskę lub ochronny słuch kładło się na dno szafki narzędziowej, bo „nie były potrzebne”. Dzisiaj nowo przyjmowani pracownicy sami o nie pytają. Co więcej, interesuje ich nie tylko bezpieczeństwo własne, ale i środowiska w którym pracują i żyją.

W grudniu ubiegłego roku 202 pracowników PZL-Świdnik wypełniło ankietę. Jej celem było sprawdzenie, czy wprowadzany w firmie system zarządzania środowiskiem oraz bezpieczeństwem i higieną pracy jest skuteczny, czy ludzie w ogóle zauważają jego istnienie.

Artur Bociąg, główny specjalista służby BHP i ochrony środowiska w PZL-Świdnik jest z wyników ankiety zadowolony, chociaż daleko mu hurraoptyzmu:

- Ankieta była swego rodzaju podsumowaniem naszej działalności w latach 2002 - 2006, kiedy wdrażaliśmy system. Trochę żaluję, że nie przeprowadziliśmy podobnego badania na początku drogi, bo wtedy mielibyśmy o wiele pełniejszy obraz ewolucji postawy pracowników wobec bhp i ochrony środowiska. Najważniejsza była dla mnie odpowiedź na zasadnicze pytanie, które wydaje się banalne, jednak stanowi bazę dla uzasadnienia wszelkich innych działań: czy wprowadzanie tego typu systemu jest potrzebne, a jeśli tak, to dlaczego. W ogromnej większości przypadków odpowiedź była pozytywna, a uzasadnienie najbardziej altruistyczne z możliwych: ponieważ należy chronić ludzi i środowisko.

Chcę podkreślić, że wzrost świadomości pracowników różnych szczebli w obu tych obszarach jest bardzo ważnym celem wprowadzania systemu i co pokazała ankieta - został osiągnięty.

Nie mniej istotna była ocena ankietowanych, w jakim stopniu system przyczynił się do zmian służących poprawie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony środowiska. Ponad 70 procent kadry kierowniczej uznało, że poczyniono w tym zakresie istotny postęp. Wśród pracowników wykonawczych, tylko połowa potwierdziła tę opinię. Z drugiej strony tylko 5 procent pracowników wykonaw-

Wszyscy to już rozumieją

Warto dbać o siebie i środowisko



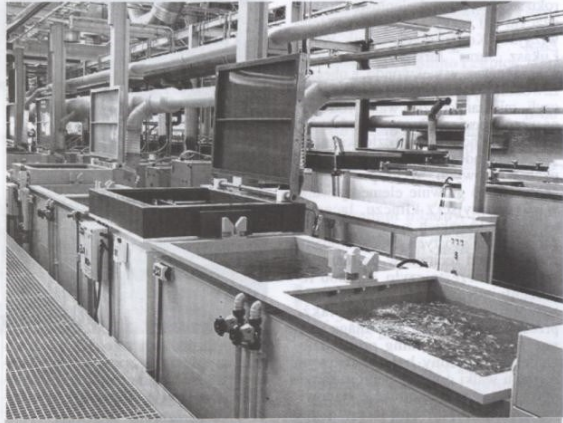
czych nie dostrzegło żadnych zmian.

Co ciekawe, różnice w opiniach wynikają w dużej mierze ze różnicowanego podejścia do problemów ochrony środowiska i człowieka w procesie pracy. Dla kierowników istotne są zmiany usprawniające i racjonalizujące proces produkcji: rachunek kosztów i zysków z ochrony środowiska, gospodarka odpadami, materiałami niebezpiecznymi, uspra-

nianie procesów technologicznych. Inaczej mówiąc, na bhp i ochronę środowiska patrzą z punktu widzenia menedżerów, troszczących się przede wszystkim o efekty działalności firmy.

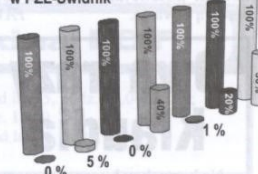
Pracownicy bezpośredniej produkcji odnoszą się do problemów bhp i ochrony środowiska bardziej „beztroskowo”, bo też i bardziej namacalnie są dla nich ewentualne szkody dla środowiska i ludzi efekty ich pracy. Nie od dzisiaj znane są nam opinie pracowników, że korzystniejsze byłoby inwestowanie w technologię, czy też urządzenia przyjazne środowisku oraz poprawa warunków pracy na ich stanowiskach, niż wypłacanie im pieniędzy za pracę w warunkach szkodliwych. Z ankiety wynika, że bardziej sobie cenią, niż ich przełożeni zmiany, które dokonały się w obszarach przepływu informacji w zakresie bhp i ochrony środowiska oraz zaopatrzenia w ochronę osobistą. Zmiany jakichś oczekiwań odnoszą się do nich samych, ich stanowisk czy komfortu pracy, przedkładając to przed doraźny interes ekonomiczny wynikający z samych zmian.

Obie grupy badanych - kierownicy i pracownicy byli zgodni co do



Budowa nowoczesnej galwanizacji była największą inwestycją ostatnich lat, związaną z ochroną środowiska.

Efekty ekologiczne osiągnięte dzięki uruchomieniu nowej galwanizacji w PZL-Świdnik



- emisja tri
- zużycie wody na cele przemysłowe
- ścieki
- emisja węglowodorów alifatycznych i aromatycznych
- emisja pyłów
- emisja zanieczyszczeń do powietrza atmosferycznego
- odpady stałe
- energia elektryczna

tego, że najefektywniej wprowadzanym elementem systemu są szkolenia. W skali ocen od 1 do 5 ocenili je średnio na 4 z plusem. Jako element najbardziej kulejący kierownicy ocenili nadzór nad zewnętrznymi firmami świadczącymi różnego rodzaju usługi na rzecz PZL. Pracownicy uznali, że najbardziej szwankuje reakcja kierowników na zgłaszane przez nich uwagi.

W opinii Artura Bociąga, w dziedzinie bhp i ochrony środowiska, przez ostatnie lata odnotowaliśmy w PZL wiele zmian na lepsze, ale jest jeszcze wiele do zrobienia: - niektóre sprawy można załatwić drogą prostych zabiegów organizacyjnych, jednak wiele działań wymaga dużych nakładów pieniężnych. Dysponując nowoczesnymi technologiami nie możemy proponować ludziom pracy w prymitywnych warunkach socjalnych. Oczywiście firma zatrudniająca 20 osób może załatwić problem remontu toalet czy szatni za jednym zamachem. PZL-Świdnik jest zakładem zatrudniającym prawie 4000 ludzi i te prozaiczne inwestycje stają się poważnym obciążeniem finansowym. Stąd też są objęte planami na kolejne lata.

Skutki wprowadzenia systemu zarządzania środowiskiem oraz bezpieczeństwem i higieną pracy, przeliczalne na twardą złotówkę mówią same za siebie. Uzyskano między innymi: zmniejszenie emisji pyłów o 4 tony rocznie, gazów o 57 ton, produkcji

odpadów niebezpiecznych o 100 ton, ścieków chemicznych o 45 tys. metrów sześciennych, zużycia wody o 40 tys. metrów sześciennych, energii o 670 megawatogodzin, ciepła technologicznego o 7700 gigadżuli. Wszystko to pozwala zaoszczędzić milion złotych rocznie z tytułu kosztów za gospodarce korzystanie ze śro-

dowiska. Efekty niewyraźne w pionizacjach są bezcenne.

Co ważne, system jest samonapędzającym się mechanizmem - wymusza działania korzystne dla środowiska, bezpieczeństwa i higieny pracy, kulturę organizacyjną - technolog nie może już wprowadzić metod pracy bądź urządzeń niezgodnych ze standardami obowiązującymi w firmie. Bezpieczeństwo i higiena pracy przestały być sprawą wyłącznie odpowiedzialnych za nadzór inspektorów. Stałe informowanie pracowników o sprawach związanych z bhp i ochroną środowiska stało się standardem mówią Artur Bociąg - i służy wpojeniu im bezpiecznych metod pracy, ostrzeżeniu o występujących zagrożeniach, pomaga w ocenie ryzyka zawodowego.

Każdego roku określamy nowe cele, na przykład zmiany w organizacji pracy, które zmniejszą ryzyko zawodowe, poprawią warunki pracy czy warunki socjalne. Nie wszędzie da się wszystkie problemy od razu i w krótkim czasie rozwiązać, ale sukcesywnie będziemy nad nimi wszyscy pracować. Miejmy nadzieję, że za dwa lata, gdy ponowimy ankietę, pozytywne skutki funkcjonowania systemu będą jeszcze bardziej namacalne dla naszych pracowników.

Jan Mazur